

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 7 Grudnia r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg d. 27 listopada.

Opatrzność Bożka, w wyrokach swych niepojęta, dotknęła Państwo Rossyjskie nieszczęściem, którego żadno wyrażenie wydać nie może.

Goniec, przybyły z *Taganrogu*, d. 27 b. m., przyniósł żałosną wiadomość o śmierci NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI ALEXANDRA.

Za odebraniem wiadomości o tej klęsce, tak niespodzianej, NAYJAŚNIEJSZE OSOBY FAMILII CESARSKIEJ, Rada Państwa Ministrowie, zgromadzili się na pałac, gdzie JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIAŻE JEGOMOŚĆ MIKOŁAJ, pierwszy, a po nim, wszyscy zgromadzeni urzędnicy, oraz wszystkie półki Gwardyi Cesarzowskiej, wykonali przysięgę na wierność NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI KONSTANTEMU Imu.

Rządzący Senat, z tej okoliczności, wydał Ukaz następujący:

„Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Departamentów Sankt-Petersburskich, otrzymał z rąk Ministra Sprawiedliwości, Pana Jene-
rała Piechoty, XIAŻĘCIA Łobanowa-Rostowskiego, żałosną wiadomość, że NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ ALEXANDER, z woli Wszechmocnego, po ciężkiej chorobie, umarł w *Taganrogu*, dnia 19 teraźniejszego miesiąca listopada, po wykonaniu przysięgi na wierność prawemu Następcy, NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI, KONSTANTEMU, postanowił z wyjątkiem w podobnych zdarzeniach formy, dla uwiadomienia o tym wypadku i dla wykonania przysięgi na wierność JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.”

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 22 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora po południu umarł tu w pałacu swoim XIAŻE Lotaryński *Eugeniusz* na apoplexyę. Urodził się dnia 25 września 1751. Był ostatnim potomkiem z linii męskiej domu Lotaryńskiego, i bliskim krewnym Cesarzowskiej rodziny naszej.

ANGLIA.

Londyn d. 25 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 21 b. m. Dyrektor i Vice-Dyrektor banku angielskiego udali się do Lorda Kancelarsa skarbu, i oświadczyli, iż jeśliby peryodyczna wymiana papierów skarbowych nastąpiła, jak zwyczajnie przy końcu teraźniejszego kwartału (d. 5 stycznia), i jeśliby zaczęte spadanie ceny tych papierów skłoniło publiczność do żądania gotowizny zamiast nowych papierów, w tym razie bank nie mógłby udzielić Ministrowi potrzebnych funduszy, lecz owszem musiałby się domagać niezwłocznego zwrotu części pieniędzy, jakie dla wypłaty papierów skarbowych trzeba by zaciągnąć nową pożyczkę, i tym celem wypadałoby Parlament przedłożyć zwołanie, aniżeli sobie zamierzono. Minister nie dał jeszcze stanowczej odpowiedzi, zwłaszcza, iż ze wszystkich Ministrów gabinetowych,

on tylko jeden jest obecny w stolicy tutejszej, i dopiero d. 4 lub 5 grudnia odprawi się rada gabinetowa.

Okrety francuzkie, mimo zakazu rządu swego i baczności anglików, trudnią się ciągle handlem niewolnikami. Jeden z nich *l'Orphée*, płynący do *Martyniki*, został na początku września zatrzymany i zabrany przez okręt angielski *Maidsstone*. Znalezione na nim 700 nieszczęśliwych murzynów, którzy wszyscy prawie byli okuci na szyi i nogach. Miejsce, gdzie się znajdowali, miało tylko 3 stopy wysokości. Inny okręt francuzki, płynący z 135 murzynami, utraciłszy na morzu swoich officerów, i nie wiedząc, dokąd się udać; wezwał pomocy okrętu angielskiego wschodnio-indyjskiego, który zaprowadził go do *Town*, gdzie zaraz włożono na niego sekwestr.

Odebrane tu d. 23 września listy z *Batawii* donoszą, iż Sultana w *Soda* wypowiedział także wojnę *Niderlandczykom*, i wojsko jego stoi tylko o 30 mil od *Samarang*.

W nocy z d. 20 na 21 września dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi na stałym lądzie południowej Ameryki. W *Demerara* zrzuciło wielką szkodę.

Nie Posel Cesarzowsko-Austryacki, leca, posel Królewsko-Niderlandzki odwiedził Pana *Hurtado* w tutejszej stolicy. Słychać, iż *P. los Rios*, Posel Królewsko-Hiszpański, który wyjechał do Francji, nie prędko tu powróci.

Rozruchy na wyspie *Man* jeszcze nie ustały. Biskup tameczny wydał obwieszczenie, iż w tym roku zrzeka się dziesięciny od jarzyny i kartofli.

Fabrykanci towarów jedwabnych nie są kontenci, iż cło wchodowe od funta jedwabiu przędzonego zmniejszono z 7 na 5 szyllingów.

Pokazują tu za pieniądze pojazd Cesarza *Birmanów*, tak, jak dawniej pokazywano pojazd *Napoleona*, sprowadzony tu przez Majora Pruskiego *Keller*.

Słychać, iż eskadra nasza na *Lewancie* ma być znacznie powiększoną.

Jenerał *Mina* przybył d. 20 b. m. do *Clifton*. Zdrowie jego polepszyło się po kąpieli morskiej.

Na tutejszym teatrze *Drury Lane* wystąpił karzeł 23 do 24 lat mający, którego głos, ci co go śpiewającego słyszeli, z głosem Pani *Katalani* porównują.

Handel niewolnikami powiększył się przy brzegach amerykańskich. Okręt wojenny angielski *Esk*, zabrał szonera Portugalskiego, na którym było 284 mężczyzn, kobiet i dzieci murzynów. Gdy statek przewozowy *Surrey*, wypływał z rzeki *Scherbro*, znajdowało się tam 7 okrętów, które czekały na dostawę niewolników.

Listy z *Lima* w Ameryce południowej donoszą, iż Jenerał hiszpański *Rodil*, dowodzący w twierdzy *Callao*, gdzie osada zmniejsza się przez choroby i zbiegostwo, powtórzył chęć poddania się okrętom wojennym chilijskim. Posel peruwiański miał się udać przez *Jamaikę* do Anglii, wraz z agentem dla zaciągnięcia nowej pożyczki.

Listy z *Montevideo* pod d. 14 września, a z *Rio Janeiro* pod d. 1 października, zawierają wiadomość, iż wojsko *Brazylijskie* odniosło zwycięstwo nad

pełne zwycięstwo nad korpusem *Fructuoso Ribera*. Jenerał *Lecor*, korzystając z tego wypadku, miał posłać 2000 ludzi do *Montevideo*.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Na dzień 26 października zapowiedziana jest w Nowym Yorku uroczystość z powodu ukończenia największego dzieła w świecie, to jest kanału Nowo-Jorkskiego, czyli *Erie*, który ma łączyć wielkie jeziora Ameryki z Oceanem atlantyckim.

Północno-amerykańsko-mehikańscy Kommissarze dróg, okupili u *Ozagów* wolność prowadzenia drogi przez ich kraj, dla użytku mieszkańców Stanów Zjednoczonych i Mexiku. Podobną umowę zawarta być miała z narodem *Kansas*, to jest tymi pokoleniami, które zajmują kraj między osadami Stanów Zjednoczonych, a osadami Mexiku.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Rozporządzeniem d. 31 października wydanym, zabroniono wszystkim gennueńskim i szwedzkim okrętom używać na przyszłość bandery angielskiej. Powodem do tego zakazu były nadużycia przez przewoźnych towarów popelniane. Kolumbijski korsarz przyprowadził tam niedawno dwa staki nadbrzeżne.

Oczekujemy codziennie przybycia Posła Peruwianskiego.

Z *Sincapore* donoszą, że *Siamowie* przeciw kilku pokoleniom malajskim się uzbrają.

FRANCYA.

Paryż dnia 26 listopada

(z *Gazety Warszawskiej*)

Słychać, iż *Xiąże Paweł Esterhazy* będzie posłem Cesarso-Austryackim przy dworze tutejszym, a na jego miejsce brabia *Appony*, terazniejszy posel Cesarso-Austryacki w *Rzymie*, uda się do *Londynu*.

Tutejszy dziennik *Gwiazda* radzi *Hiszpanii*, aby ze swojemi posiadłościami zamorskimi zawarła rozejm na 20 lub 30 lat.

Zmarły Pan *Denon* był członkiem uczonych towarzystw we wszystkich częściach świata, jako to: w Europie w *Londynie* i *Paryżu*; w Azji w *Kalkucie*; w Afryce w *Kairze*; w Ameryce w *Filadelfii*.

Zniesiony został urząd gubernatora cywilnego francuzkich osad w *Indyach*. Administracya tych osad ma być powierzona administratorowi marynarki, mającemu stopień przynajmniej pierwszego kommissarza, i zapewniają, że Pan *Filleau St. Milaire*, poddyrektor osad w ministerium marynarki, będzie wezwany na to urządowanie.

Hrabia de *Bouille*, jenerał dywizyi, mianowany został wielkorządcą *Martyniki*, na miejscu jenerała *Douzelot*. Jest on synem margrabiego *Bouille*, który z *Luxemburga* pisał ów sławny list do zgromadzenia konstytucyjnego.

Zaczęte przed 6 laty przez PP. *Arnault*, *Jay*, *Jouy*, *Neryms*, i t. d. wielkie dzieło: „Nowa biografia współczesnych“ zakończone zostało na 20tym tomie.

Cesarz *Brazylijski* ustanowił dyety dla deputowanych na posiedzenia władzy prawodawczej przybywających, po 100 mil. reis miesięcznie.

(z *Monitora Warszawskiego*).

Okolnik Ministra Spraw Wewnętrznych, do wszystkich Prefektów Królestwa: „Mości Prefekcie, doświadczenia, których pierwiastki wróżyć każą o pomysłnym ich skutku, przedsięwzięte od niejakiego czasu, aby trudniącym się rzemiosłami i tym którzy się przemysłowi poświęcić pragną, w sposobie do ich pojęcia zastosowanym, wykladać najprostsze zasady umiejętności, czyli raczej nauki, używając zastosowania jeometrii i mechaniki do rzemiosł i sztuk. Niektóre miasta okazały się skłonnemi do naśladowania wzoru, jaki w tym względzie wystawia *Baron Dupin*, członek Kró-

lewskiej Akademii umiejętności, wykładając w *Paryżu* kurs wzmiankowany w Król. konserwatorium sztuk i rzemiosł. Nie można wątpić o korzyści i ważności niepospolitej takowej nauki, w kraju rękodzielniczym, bez której przemysł rzetelnych postępów uczynić nie może; a tak łatwo ocenić kurs naukowy, którego głównym jest celem wykładanie potrzebnych artystom i rękodzielnikom umiejętności, w sposobie do ich pojęcia i potrzeby zastosowanym, zajmując je w obrębie odpowiadającym krótkości czasu, który im poświęcić mogą. Jeżeliby które z miast Departamentu WP. chciało być uczestnikiem takowej nauki, miło mi będzie powziąć tę wiadomość; i możesz WP. zapewnić te miasta, które znajdą dostateczny fundusz na podobną iustrukcyę, iż wszelką pomoc od rządu zyskają; a osobliwie wskaze on im Professorów wybornych i godnych zaufania. Winieniem tu tylko namienić, iż w ustanowieniu podobnym idzie jedynie o ulepszenia miejscowe we względzie rękodzielniczym miast; zakład takowy zostać musi wyraźnie tylko miejskim; fundusz departamentowy, mając inne wydatki i potrzeby, nie mogą się w niczem do tego przyłożyć; nie należy przeto udawać się do rad departamentowych, aby się przyczyniły do rozkrzewienia tego rodzaju nauki. Za Ministra, Rada Stanu Dyrektor, (podpisano) *de Sirieys*.”

(z *Gazety Börsen Halle*).

Dwór nasz, w skutek traktatu między *Portugalią* i *Brazylią*, wysłał do *Brazylii*, na miejsce dotychczasowego sprawującego interessa, posła, i przyymie ministra Cesarza. Z amerykańskimi wolnemi krajami żadne jeszcze kroki nie nastąpiły, aby mogły być z niemi rozpoczęte stosunki ściślejsze. Jednakże zapewniają, że układy z *Mexykiem* daleko są posunięte; z *Kolumbią* przeciwnie nie przyszło nawet do wstępnych pytań.

NIEMCY:

Od brzegów *Menu* dnia 29 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wielka *Xiążna toskańska* wdowa wyjechała dnia 27 b. m. z *Drezna* na powrót do *Florencyi*.

Xiąże Kantakuzeno bawi ciągle w *Dreznie*, pod warunkiem, aby nie oddalał się za granicę królestwa saskiego, i nie wdawał się do interesów *Grecei*. Synowie jego biorą naukę w korpusie kadetów w *Dreznie*.

Kapitan *Hedlok* przybył ze swoim gabinetem historii naturalnej i obudowa eskimami do *Strazburga*. Tam jeden z eskimów, mężczyzna, umarł na słabość płuca, i został wypchany. Biedna żona patrzy z smutkiem na martwą postać umarłego męża, a w tęsknocie do swego kraju, ma jedyne przywiązanie do wiernego psa, który jej pozostał.

Dnia 16 b. m. zrana urwał się kawał góry skalistej przy gościńcu we wsi *Jouettes*, w kantonie szwajcarskim *Wallezyi*, przez co trakt z *Genewy* do *Medyolanu* został zatamowany. Zwalisko to zajmuje przestrzeń na 100 stóp, a wysokość jego wynosi 45 do 50 stóp. Szczęściem nikt z ludzi życia nie utracił.

— Dnia 30 —

Otworzenie portów angielskich dla zagranicznego jęczmienia, nie obiecuje wielkiej korzyści posiadaczom wsi w krajach niemieckich. Wnosząc z dawniejszych wypadków, wolność ta, która nigdy nie trwa długo, czyni widok niejakiego zysku tym tylko, którzy z niej zaraz z początku korzystać mogą, a zatem właściciele tego gatunku zboża, złożonego w spichrzach pod zamkiem Królewskim w *Londynie*, najpierw je na targ sprowadzą i przedadzą. Zapasy taceczne mają być tak znaczne, iż według wszelkiego podobieństwa do prawdy, zniżą wkrótce ustanowioną cenę, nim jeszcze sprowadzi się ze stałego ładu.

W *Bernie*, w *Szwajcaryi*, umarł d. 20 b. m. *Baron Schraut*, Cesarso-Austryacki tajny rada, oraz nadzwyczajny posel i pełnomocny minister przy rządzie *Szwajcarskim*, w 62gim roku życia

swego. W wigilię śmierci powrócił do miasta z domu wiejskiego, gdzie większą część roku bawił. Od niejakiego czasu czuł coraz większe ściśnienie w piersiach, i gdy chciał się położyć, padł bez duszy przy łóżku. Szanowny ten mąż piastował blisko 20 lat swój urząd dyplomatyczny w Szwaycaryi.

HISZPANJA. Madryt d. 20 listopada. (z Gazety Warszawskiej).

Rada ministrów przyjęła projekt junty radney względem zmniejszenia liczby urzędników. Na teżyte sessyi postanowiono odłożyć na dalszy czas wniosek Pana Calomarde, aby urzędnicy, którzy udali się za stanami do Kadyzu, utracili swoją posadę.

Nadzwyczajny goniec przywiózł z Walencji wiadomość o rozruchach, z powodu, iż osada tameczna nie brała płacy.

Ochotnicy rojalistowscy, którym za ministerium Pana Zea odebrano broń w kilku miastach Andaluzji, domagają się jej oddania, twierdząc, że inaczej nie mogliby się bronić rozbojnikom.

Policya przejęła w Korunnie korespondencyę rewolucjonistów z hiszpanami zbiegłymi do Londynu. Okazuje się z niej, iż Mina ma zamiar przedsięwziąć wylądowanie w Hiszpanii.

Z prowincyi Olearia sprowadzono do Madrytu wiele współników Bessieresa.

Kadyz d. 8 listopada. (z teżyte gazety).

Fregata *Sabine*, która wypłynęła z d. 1 maja z Manilli, przybyła do tutejszego portu, donosi, iż bryg wojenny *Achilles*, który z początku niechciał iść za przykładem okrętu wojennego *St. Franciscus* i bryga *Constantia*, które się poddały meksykańom, wkrótce potem poddał się chilińczykom w porcie Valparaiso. Dowódcą jego, Pan Pavia, z kilku innymi oficerami, należącymi do zdrady, udał się na okręt kupiecki, który go przywiózł do Manilli. W ogólności przybyło tu 34 oficerów z okrętów, które się poddały, i wkrótce odprawi się na nich sąd wojenny.

Kupecy mający związek z domami handlowymi meksykańskimi w Londynie, twierdzą, iż Oycieo i., nie czekając postanowienia dworu hiszpańskiego, potwierdzi biskupów, których rząd meksykański mianował.

(z Korespondenta Warszawskiego).

— Dnia 12. —

Nowy intendent prowincyi Kadyzu rozpuścił niespodzianie przeszło 800 urzędników celnych, którzy przez byłego kommissarza w Valladolid byli mianowani. Widok narzekan zruconych z urzędów i ich rodzin, był przerażający.

Król chcąc uczcić pamięć generała *Elio* rozkazał, aby mu na placu Llano del Real w Walencji, gdzie był stracony, pomnik żałobny z wizerunkiem jego w robocie wianostej zrobiony, wystawiono.

Rząd nasz zapłacił ma niezwłocznie Francyi 15,000,000, jako ratę zaległą za koszty wojny restauracyney. Podskarbi Pelalta, używa wszelkich sposobów dla zebrania tej summy, i spodziewa się, że ją zbierze. Tymczasem cieszą się tu już publicznie, bliskim upadkiem teraźniejszego ministerium francuzkiego.

Zyczeniem jest Xięcia *Infantado* zaprowadzić radę stanu na wzór francuzkiej, co do rozdziału prac; ale co do składu osób, chciałby, aby była podobna do dawnych kortezów, w których trzecia część z duchownych się składała. Margrabia *Almenara* wypracował w tej mierze projekt, który między członków Junty doradczej był rozdzielony. Mówią, że Xięczę radby się pozbyć tej junty, jakoż podane było Królowi przedstawienie o jej zniesienie, podpisane przez arcy-biskupów, biskupów i inne osoby, w którym powiedziano, że magistratura ta jest tylko juntą przygotowawczą do konstytucyynych kortezów, których przywróce-

nie było tajemnym P. Zea zamiarem. Leos Król odłożył podanie na stronę, i rozkazał, aby junta w działaniach swoich postępowała.

PORTUGALIA. Lisbona d. 25 listopada. (z Gazety Warszawskiej).

Hrabia *Casaflores*, poseł hiszpański przy dworze portugalskim, przybył do tutejszej stolicy; przyjęto go ze zwyczajnymi obrzędami.

Rada stanu została nadzwyczajnie zwołana do *Mafra*, gdzie traktat z Brezylją ma być udzielony. Zdaje się, iż wspomniana władza rządząca będzie Królowi Jmci satwierdzenie tego traktatu.

TURCYA. Od granic tureckich d. 22 listopada. (z Gazety Warszawskiej).

Listy z Korfu pod 25 z. m. donoszą, iż *Ibrahim* Basza jest Panem Morei, że *Missolunga* niezdobyta wprawdzie, ale jest w wielkim niebezpieczeństwie. Codzień oczekują przybycia Lorda *Cochrane*.

Najglówniejszym zamiarem *Ibrahima* było, zdobyć port jakowy na wschodnich brzegach Morei, i w tym celu kazał zaufanym wysłańcom rozpoznać port *Monembasia*, lecz dowiedział się, iż miejsce to jest w obronnym stanie, a dla ciężkiej artylleryi nieprzystępne. Port *Marathonisi* też same okazuje trudności.

Od 2 miesiący okręt angielski *Rosa* trudni się robieniem mapy brzegów Morei, a mianowicie zatoki *Kolokyntia*.

List z *Aleksandryi* (w Egipcie) pod d. 3 października wyraża: „Nadaremne pokuszenie się greków o spalenie floty w tutejszym porcie, dało powód do rozkazu, aby wszystkie okręty udawaly się najszybciej do nowego portu dla rozpoznania, czyli nie mają materyałów palnych, i dopiero po rewizyi mogą zawiać do dawnego portu.”

Kwitnące niegdyś miasto *Alep* jest teraz w bardzo nędznym stanie. Arabowie, którzy przybyli z głębi stepów, a do których się beduini z okolicy *Bagdadu* i *Bassory* przyłączyli, rozpostarli się około *Alepu*, *Damaszku* i *Hemath*, tak, iż wszelki związek między temi miastami jest przecięty. Góry *Libanu* i *Antilibanu* są jedyną tamą, opierającą się tym niszczycielom. Wsie, w stronie południowo-zachodniej i wschodniej *Alepu*, tudzież na gościńcu do *Hemath* i *Heme*, są zburzone, a mieszkańcy ich pozabijani. Barbarzyńcy ochronili tylko tych, którzy życie swoje ogromnemi summami okupić mogli.

— Dnia 23. —

Słychać, iż *Kolokotroni*, rozpaczając o ocaleniu Morei, podał następujące propozycye *Ibrahimowi* Baszy: aby Morea, zachodnia Grecya, Hellas i wyspy, składały 4 prowincye, z którychby każda miała osobny udzielny rząd pod sterem Hospodara greckiego, mianowanego przez Portę, i opłacała roczny haracz pod warunkiem, aby żadne wojsko tureckie nie wchodziło do tych krajów, i aby tam żaden turek nie piastował publicznego urzędu. Propozycye te posłał *Ibrahim* Dywanowi, który nie jeszcze względem nich nie postanowił. Układy jednak między *Ibrahimem* i *Kolokotronim* miały się znowu zacząć.

— Dnia 24. —

List z *Zante* od d. 29 października wyraża: „Moreńczykowie, którzy dotąd obojętnie patrzali na wkroczenie nieprzyjaciół, zostali nakłonięci spustoszeniami egipcyan przymuszeni wziąć się do oręża. W odwrocie *Ibrahima* Baszy z *Lakonii*, zadali mu wielką klęskę przy *Vodoniu* na lewym brzegu *Vasilopotamos*. Maynooi, którzy dotąd nie należeli do wojny, zbierają się teraz w liczne oddziały. *Kolokotroni* ma znaczną przewagę nad innymi dowódcami greckimi, a Pułkownik *Tabsier* doznaje dzielnej pomocy od rządu w tworzeniu regularnego wojska. Kilku członków te-

go rządu oddało synów swoich pod chorągwie jego. Flotta grecka jest w lepszym stanie, niż dawniej; liczy 100 okrętów należycie osadzonych, i 17 statków palnych. Codzień nowe zwycięstwa pokrzepiają odwagę osady w Missolundze. Po oddaleniu się Rzeszyda Baszy, waleczni epiroci czynią codzień wycieczkę. Słychać, iż korpus suliotów przeciął nieprzyjacielowi związek z Preweszą. Konstanty Bozzaris rozproszył 6000 albańczyków, którzy się znajdowali w Salona.

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 22 listopada.
(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 13 b. m. przywrócono w Medyolanie Xięży Paulinów, poświęcających się nauce młodzieży, do posiadania dawniejszych ich gmachów zakonnych w Monza i Medyolanie.

Od niejakiego czasu handel na morzu adriatykiem doznawał przeszkody od statków korsarskich niby trypolitańskich, które różne okręty chwytali, a między innymi zabrały także okręt pod banderą Rzymską. Listy z Otranto donoszą, iż fregata angielska zabrała jeden z tych statków i zaprowadziła do Korfu. Pokazało się, iż to był statek grecki, osadzony maynotami. Domyślają się więc, że i inne owe statki są także greckimi. Zajęto się powściągnięciem i ściganiem tych rozbójników morskich, którzy pospolicie zabijają wszystkich ludzi znajdujących się na zabranych okrętach kupieckich.

Towarzystwo przyjaciół greckich w Genui, zebrało składki 30000 franków. Za te pieniądze kupiło 1000 karabinów i inne potrzebne rzeczy wojskowe, które natychmiast posłało do Napolii di Romania.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W nocy z d. 7 na 8 listopada professor Pons w Florencyi odkrył w konstellacyi Eridanus nowego Kometę, piętego w roku bieżącym. Nie ma ogon; jądro jego jest jasne, otoczone słabym światłem.

— Rybacy z Boulogne we Francyi złapali na morzu wieloryba wazącego 800 funtów, po się rzadko zdarza w tamiecznych okolicach.

— Podczas rozbitia się na morzu statku parowego angielskiego the City of Glasgow niedaleko portu Douglas, jeden z podróżnych spał na dole w izdebce. Gdy go obudzono i uwiadomiono o grożącym niebezpieczeństwie, obwinął się spokojnie w koldrę, wziął książkę, w której zwykł robić szkice, poszedł na pokład i rysował tonący statek. Dziwak ten ocalał wprawdzie żywie, lecz wszystkie swoje rzeczy utracił.

Król Jmć posiada w Windsor krzesło z drzewa jodłowego, pod którym Xiążę Wellington stał w czasie bitwy przy Waterloo. Historia tego drzewa jest następująca: Pan Children, jeden z kuratorów muzeum angielskiego, zwiędzając przed 7 laty pola bitwy pod Waterloo, dowiedział się, iż właściciel gruntu ma kazać ściąć wspomniane drzewo, z powodu, iż wiele osób chcących je widzieć psuje mu znaczny kawał roli. Pan Children ugodził się i kupił to drzewo.

W mieście Genewie założono dom kary i poprawy, zupełnie podobny do instytutu tego rodzaju w Nowym-Yorku pod względem wewnętrznego urządzenia, tylko na mniejszą skalę wzięty. Dom ten wystawiony na części murów

twierdzy, leży w najpiękniejszym położeniu nad jeziorem, i otoczony jest wodą. Ukarani snają się w jasnym, czystym powietrzu mającym, ale bezpiecznych izbach. Stosowne roboty uskuteczniają wewnątrz murów. Nie ma sal, w którychby wszyscy razem robili. W mieszkaniu, na podwórzach kwiatami ozdobionych, i w kościele, oddzielanie płci najszybciej jest przestrzegane.

Onegdaj, d. 26 listop., odbyło się w Londynie posiedzenie ogólnego zehrania, zasłużonego o rozszerzenie chrześcijaństwa we wszystkich częściach świata, towarzystwa londyńskiego Misyonarzystów. Prezydował użony doktor Morrison, w ławionym przetłumaczeniem Biblii na język chiński. Od czasu powrotu swojego do Anglii, odbywał się P. Morrison wymownie i kilkakrotnie o rozszerzeniu Pisma ś. w Chinach, i o trudnościach, z jakimi tam Misyonarze walczyć muszą. Śmierć Cesarza Kea-King we wrześniu, pod którego panowaniem, oddzielne postanowienie wyznawania religii chrześcijańskiej zabroniło, była dla postępu działań Misyonarskich pomyślnym zdarzeniem. Staraniem P. Morrison i innych uczonych anglików, rozszło się po Chinach tłumaczenie Pisma ś. w języku chińskim.

Dyrektorowie tutejszego teatru Drury-Lane otrzymali osobliwszego wirtuoza, którego znaleźli sposobem także osobliwszym. W tych dniach niejaki Birch, stelmach, dawał obiad w swojej wozowni na sto osób, pomiędzy zaproszonymi było kilku aktorów z Drury-Lane. Przy wetach, gdy się już naśpiewano, gospodarz chciał także z swojej strony przyczynić się do weselości całego zgromadzenia. Lecz mówił ponieważ sam śpiewać nie umiem, pozwólcie panowie aby mnie kto inny wyręczył. Birch stał znak uderzeniem w stół, i usłyszano natychmiast głosik słodki, przyjemny, jakiego jeszcze nigdy nie słyszano; lecz nie można było dociec z jakądby pochodził. Po nastąpionych sprawiedliwych oklaskach, zaczęto śpiewać się względem płci, do której ten nowoczesny Apollo mógł należeć. Prawie wszyscy goście zgodzili się na jedno, że to była kobieta. W tém Pan Birch kazał otworzyć pudło od pojazdu, z którego wyszedł karzeł mający wieku może 22 do 23 lat. Aktorowie teatru Drury-Lane dali znać dyrektorom swojego teatru o tym odkrytym talencie, którzy usłyszawszy karla i przekonywawszy się o doskonałym jego śpiewie, postanowili wziąć go do teatru i postawić naprzeciw małpy Mazurier, która sprowadza tłum ludzi do Covent Garden.

— Dnia 21 b. m. rozpuszczono ludzi z okrętu Hekla, który był użyty do wyprawy do bieguna północnego. Ludzie ci wzięwszy przypadającą im zapłatę, zbrali między sobą dobrowolną składkę dla maytków okrętów kupieckich, chorujących w szpitalu. Tegoż dnia wieczorem kapitan Hoppner i inni oficerowie z okrętu Fury, dali ucztę dla kapitana Parry i wszystkich oficerów okrętu Hekla, na pożegnanie i podziękowanie im za przyjęcie, jakiego doznali na tym okręcie po utracie swojego okrętu.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 grudnia: rub. srebrny 3 rub. 77½ kop., dukat nowy 11 rub. 50 kop. stary 11 rub. 50 kop. imperyal 37 rub. 25 k.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 5 godz. 8 z rana	27 cal. 8,1 lin.	+ 1,5 stopni.	Poludniowy.	Pochmurno
	d. 6 — — —	27 — 7,7 —	+ 5 — —	Poludniowy.	Pochmurno
	d. 7 — — —	27 — 10,0 —	+ 2 — —	Zachodni.	Pochmurno

Pozwólono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

ODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 144.

Wilno dnia 7 grudnia r. 1825 Roku.

1. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza, iż na uzyskanie wziętych przez szlachcica Zafatego z Wileńskiej Magistratury Powszechny Opieki sposobem życzkowy pieniędzy 560 rubli sr. i należnych 1825 roku procentów z przeterminem, odny na sprzedaż dom jego mieście w Wilnie pod 962 położony, oceniony 3528 rubli assygn., roczny dochód 80 rubli srebrem; za niejawieniem się do kupienia życzących na naznane po dwa razy terminy, naznaczono trzeci raz, a mianowicie: 1szy 28, 2gi 30 stycznia następującego 1826 roku, a 3ci ostateczny za trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich gazetach; zatem życzący należąc do targów, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy. Dnia 4 grudnia 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Naczelnik Stoła Kowalenok.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez P. Radcę Taynego Senatora i Kawalera Hrabiego Ogińskiego z Wileńskiej Magistratury powszechny Opieki sposobem życzkowy pieniędzy 1,032 czer. zł., 8761 rub. r. i 56,402 rub. 44 kop. assygn. i miedzią, przeznaczony na sprzedaż z publicznych targów oddany na ewikcyą dom jego, w mieście Wilnie między Końską a Rudnicką ulicą pod N. 276 położony, ze skrzydłami pod N. 253 i 254, oceniony w materyach niepalnych 224,258 rub. 35 kop. assygn., przynoszący rocznego dochodu 3500 rub. srebrem; do czego naznaczono terminy 1szy 26, 2gi 28, następującego lutego 1826 roku, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-petersburskich albo Moskiewskich Gazetach, a zatem życzący należąc do targów, zechcą przybyć do tego Rządu. Dnia 4 grudnia 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz
Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Stoła Naczelnik Kowalenok.

3. W sprawie JP. Franciszka Sokołowskiego z JPP. Bartłomiejem Gużewskim, Alojzym Giedmonttem, Józefem Augiewiczem, Marcinem Milwidem, Józefem Matuszewiczem Rotm., Justynem Gadonem Chor., Franciszkiem Symonowiczem Sukcesorem zeszłego Tadeusza Symonowicza, Xawerym Zahorskim Poruczn., Maciejem Bogdanowiczem Sukcesorem zeszł. Wawrzyńca Bogdanowicza, Star. Icykiem i Szmuyłą Klikolskimi, WW. XX. Piotrem Daukszewiczem Podkustoszem Katedry Zmudz., Tomaszem Syrtowtem Regensem, Jackiem Sandeckim Pleb. Rochit. Piotrem Twaryanowiczem Prokuratorem, Benedyktem Smigielskim Prałatem kapituły Zmudz., W. Franciszkiem Giedroyciem Sowietnikiem, JP. Wincentym Hłodkowskim, Star. Josielem Peysachowiczem Icykiem i żoną jego obywatelami Worniens., Michałem oycem, Fortunatem synem

Sokołowskimi, Jerzym Ugintowiczem Chor., JWW. Demetriuszem Alexandrowiczem Jenerał-Majorem oycem, Michałem synem Chor. Leyb-gwardyi, Alexandrem Rotm., Platonem Sztab. Rotm. Leyb-gwardyi i Waleryanem braćmi Grafami Zubofami, Star. Mowszą Hirszą Jankielowiczem, Hirszą Leybowiczem, Abramem Mowszowiczem, Jankielem Faywiszowiczem, Szłomą Abramowiczem, i W. Mikołajem Olszewskim Administratorem Gruszlowskim. W Sądzie Ziemskim Pttu Telsz. po zapisaniu w roku tym 1825 nowembra 4 z racji nieznajdywania się Deputata na sprawce, za przybyciem Deputata duchownego po dodaniu adwokatów JP. Franciszkowi Sokołowskiemu, po oświadczeniu stanności przez W. Franciszka Giedroycia Sowietn. WJX. Benedykta Smigielskiego Prałata Katedry Zmudzkiej i JP. Wincentego Hłodkowskiego, tak ze stawającymi, jako też niestawającymi Sąd Taxatorsko Exdywizorski, na dom w mieście Worniach w powiecie Telszewskim i wszelkie mienie JP. Franciszka Sokołowskiego, naznaczono termin komportacyi na dzień drugi styczni 1826 do kancelaryi aktowej Ziemskiej Pttu Telszew. pod rejestrami i datami, oraz ruchomości JP. Sokołowskiego na rejestrze pod karami sprzeciwienia zadeterminowano, lokacyą do dwóch niedziel komportowanych papierów i rejestrów zakryślono, skład Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego na realizacyą w komplecie ze trzech na dzień 18 styczni roku następnego w mieście Telszech, a w razie niezłożenia się za obwieszczeniem przepisano, na niejawiających do realizacyi pretensye i kredyty, wieczystą amisyą Sądowi konkursowemu zapisać przyporuczone, na inwentaryą z koła swojego Członka naznaczono, Administracyą przepisano i dalsze warunki wyrokiem roku i miesiąca upływających dnia 11 poczętym, a dnia 13 ogłoszonym, oraz reguły pomienionemu ku uzupełnieniu polecające się wyrażono; i awizacyą potróną w Gazecie Kuryera Litt. uczynić zadeklarowano. Roku 1825 miesiąca nowembra 20 dnia. Prezydent Ziem. Telsz. Jan Jankowski. Alojzy Gadon Sędzia Ziemski i Kawaler. Antoni Samowicz Ziem. Telszew. Sędzia. X. Tymoteusz Węcenowicz Deputat. Dominik Dowbor Ziem. Pttu Telsz. Regent.

4. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzoney Barbarze Pulcheryi dwóimienney Komorowskiej z dokładem opiekunów, Pozew loco peragendae executionis przed Sąd Ziem. ptu Szawel., na roki Trzykrólskie w roku 1826 w Mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Szawel. włożyć się mający, przez gazetę Kuryera Litew. jako żadney nigdzie osiadłości ziemskiej niemającej opublikowany, z powództwa Urodz. Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Pttu Szawelskiego przy referencyi do Dekretu niestannego 1825 8bra 28 i do dowodów pisma exportowanego, w szczególności mieniąc oto: iż zesłany do wieczności ś. p. Tomasz Komorowski bezżenny i w znaczney starości w r. 1821 gru-

dnia 10 dnia w folwarku Karwazach w ekonomii Szawelskiej intestatę bez żadnej dyspozycji umarł, po zeyściu którego kiedy różni obcy nie do pokrewieństwa nie przynależni, ubiegać się do osiągnięcia sukcesyi po tymże nieżyjącym Tomaszu Komorowskim zamiar uczynili, i kiedy o tém doniesiono szlacheckiej ptu Szawelskiej Opiece, taż Opieka na skutek praw jurydyki swojej posługujących, wszelką pozostałość po nim zajęła, opisała i dostatecznie zinwentowała, ruchomość pozostałą przez publicznie ogłoszoną taxę, zlicytować udysponowała, a ze zbioru gotowych pieniędzy wszelkie interessa zmarłego deportowała; a resztę pozostałości z masy pieniężnej i z obligów składającej się do odbioru prawdziwym nieżyjącego Tomasza Komorowskiego sukcesorom zostawiwszy, ażeby wszyscy sukcesorowie jednocześnie z prawnymi dowodami probującymi rzeczywistość sukcesorstwa do osiągnięcia swoich należności, przez się lub umocowanych plenipotentów stawali, do Gazety Kuryera Litew. awizując wezwiała, po takim opublikowaniu, gdy ciż tytularni sukcesorowie o extradycję pozostałości po zmarłym Komorowskim do szlacheckiej Ptu szawelskiej Opieki weszli i żądania swe na podanych prośbach złożyli, w zbiorze zatém stron nawzajem przez te prośby kontrujących, iedni drugim stopnia sukcesdowania zaprzeczających, w probacyi genealogicznej descendencji rozróżnionych, szlachecka ptu Szawel Opieka wchodząc w rozpoznanie złożonych dowodów, po ścisłym onych rozebraniu, objaśnioną została o tej rzeczywistej pewności, że Magdalena Peyzlewiczówna była najpierw w zamężeiu za Kazimierzem Stakiem a po śmierci jego powtórzyła śluby małżeńskie z Józefem Komorowskim; w pierwszym zamężeiu wydała na świat Rozalię Stakiównę a w drugim Tomasza Józefowicza Komorowskiego, i to dwoje potomstwo, po wygaśnięciu dalszego, w bliższym co do pokrewieństwa zostały położeniu, jako z jednej matki zrodzone; taż Rozalia Stakiówna, zaślubioną została Marcinowi Butowttowi, z którym spłodzili trzech synów, Wawrzyńca, Tomasza i Alexandra Butowttów, ci więc jedynymi będąc po matce sukcesorami przecięli nawet możność zesłemu Komorowskiemu korzystania ze spadków po siostrze, a przez śmierć swojej matki, otrzymali stopień pociągnięcia wszelkich sukcesyw na tę gałąź genealogii prawnie przypaść mogących. Wawrzyńiec zostawił synów czterech, Ignacego, Józefa Franciszka i Alexandra w życiu będących, Tomasz zaś Butowtt teraz nieżyjący spłodził synów, Józefa i Augustyna, a trzeci brat Alexander Butowtt wydał na świat Jana i Dominika oraz córki Konstancją, Agnieszkę, Jadwigę, Annę i Helenę; reprezentancja więc zesłego Tomasza Butowtta co do sukcesyi, spłynęła na jego potomstwo, jakowa więc rzeczywistość więta genealogiczna descendencja wyprobowana została, metrykami ślubnymi, chrzestnymi, pogrzebowymi, urzędownie z archiwum Wornieńskiego dyecezyi żmudzkiej wydanymi, jako dostatecznymi dowodami pisma; z kolei, z pomiędzy dalszych szlachcio Stanisław Łaniewski jako plenipotent żony swojej Róży z Chrzanowskich Łaniewskiej, brata jego Antoniego Chrzanowskiego oraz Angieli z Langów Walczewskiej przyznawając prawną wartość, poszukiwania Butowttów, a tém

samém dowodząc niemożność okazania bliższości nad nich do sukcesyi po Komarowskim przez zapisany na swej prośbie recess, cofnął wniesioną pretensją odstępując widoków sukcesyi, a pozostał przy obligu w roku 1817 marca 7 dnia na czer. zł. 100 przez zesłego Tomasza Komorowskiego szlachcie Antoniemu i Róży Rodzeństwu Chrzanowskiemu wydanym, a 24 stycznia do Xiąg Ziem. Ptu Szawel. wprowadzonym, którego walor i należność pieniężna przez żadną stronę nie były pomówione, nakoniec szlachcianka dwómienna Barbara Pulcherya Komorowska wywodząc pochodzenie swoje po Kazimierzu Komorowskim bracie rodzonym Ignacego Komorowskiego i ztąd zowiąc siebie stryjeczną siostrą zesłego Tomasza Komorowskiego, przywłaszczała na stronę swą całość sukcesyi po nim pozostałej, lecz na wsparcie takowej probacyi nie użyla żadnych inszych dowodów nad ekstrakta z Xiąg Ziem. Ptu Rosień, świadectwa niektórych obywateli tamiecznego powiatu w roku 1823 stycznia 13 niby wydanego, na dnia 21 tegoż miesiąca przez samą Komorowską aktykowanego; gdy takie świadectwo bez okazania nawet autentyku, nie było dostatecznym dowodem do osiągnięcia sukcesyi z przypytywania się do niej, a bardziej we względzie ważności do poniżenia chrzestnej metryki Tomasza Komorowskiego w roku 1750, Xbra 13 zapisanej z Xiąg dyecezyalnych archiwum Wornień. urzędowie wydanej, probujące że on nie z Ignacego ale z Józefa oycy i matki Magdaleny Peyzlicze rodził się, oraz wszystkich inszych Butowttów służących metryk, gdy taż Barbara Pulcherya Komorowska nie pojaśniła nawet, żeby Ignacy i Wawrzyńiec Komorowscy (po których genealogiczną descendencją na gołostówny usposobiła relacyi) choć w dalekim byli pokrewieństwie, z nieżyjącym Tomaszem Józefowiczem Komorowskim, owszem, złożona metryka przez Butowttów Tomasza Józefowicza zupełnie oney twierdzenie zniweczyła, z uwag zatém powyżey wyszczególnionych szlachecka Ptu Szawel Opieka nieznalazszy przekonania z rozpatrzonych papierów po Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałych i teraz zaprodukowanych, żeby taż Barbara Pulcherya Komorowska była stryjeczną nieboszczyka siostrą, lub też choć w dalekim stopniu pokrewną, przeto polegając na prawach krajowych a mianowicie Statucie Litew. Artykuł 17 z Rozdz. 3 po zmarłych osobach bez dyspozycji stopnie dla sukcesorów do osiągnięcia sukcesyi przepisującym, wszelką po zesłym Tomaszu Józefowiczu Komorowskim pozostałość, nie wyłączając z niej dla nikogo żadnej części, wydać sukcesorom Wawrzyńcowi, Alexandrowi, i synom Tomasza Butowttom na podział przez ustawy krajowe uproporcyonowany zadeterminowała, a chociaż szlachcianka Komorowska nieotrzymała w tym czasie aprobaty swojego dowodzenia, taż opieka szlachecka wolność dochodzenia sukcesyi po zesłym Komorowskim jeżeli do tego mieć będzie słuszność, prawami i dowodami wspartą, w przyzwoitym porządku zachowała, w konkluzji oblig zesłego Komorowskiego marca 7 dnia 1817 wydany na czer. zł. 100 Antoniemu Chrzanowskiemu i Róży z Chrzanowskich w terażniejszym zamężeiu Stanisławowej Łaniewskiej, gdy co do prawności jako też co do realności pożyczoney sum-

przez strony nie był zaprzeczony, na Butowttach otrzymujących sukcesyją summa z protami czer. zł. 149 wskazana została, z ternem opłacenia dla szlacheica Łaniewskiego przytach Ziem. Ptu Szawel. w roku 1824 marca 4 ia, następce tychże Butowttów według zasad awa do uległości pod karami sprzeciwieństwa zowiązawszy, rezolucyę na osnowie praw nastąpiła powiednią słuszności pod dniem 15 mca maja 23 roku za N. 149, w Zurnale szlacheicku Szawel. Opieka zapisała, stronom interessnym lub ich plenipotentom skoroby do opieprzybyli oną objawić, a oraz i dowody przezch wrzody złożone zwrócić, za tēm wydarzeniem udeterminowała. Nieprzystając obżałna Komorowska na takie rezolucyi jako na sprawieiwey zasadzie opartej, weszła z prośbą doówney Opieki w zamiarze podniesienia opinii opieki powiatowej Szawelskiej, gdzie gdy oney eskutkowało żądanie, owszem przeciwny uformowanemu napastnie w roku 1824 januar. 26 kroczył wyrok, zostawiający w pełney exyencyi powiatowej szawelskiej szlacheickiej Ceki rezolucyę, potwierdzający zarazem w punkcie dochodzenia sukcesyi po nieboszczyku Komorowskim w porządku właściwym, jeżeli się posobili w dowody prawne do tego przedmioposługujące. Obżałna Komorowska nieukontowana udziałem tey słuszności, nie przestając na rezolucyach jurydycznych w gazecie Kurera Litewskiego zapowiedziała przeciwko wszystkim czyniącym prawny process i chociaż onego szcze podług rozporządzenia opieki, jednej powiatowej szawelskiej, a drugiej główney Gubernii Lit. Wiln. przez wyniesienie pozwów, zgodnie z przepisem ustaw krajowych nie rozwinęła; będąc pierwszokrotnie przez żalę do rozprawy wezwana, na przewłokę sprawy wzdąć siebie dozwoliła; ylnie więc bardzo do publiczności awizacyne zesłała zawiadomienie, mieniać siebie stryjecznozdzoną siostrą, kiedy nawet żeby choć w dalem stopniu była krewną nieżyjącemu Tomaszowi Józefowiczowi Komorowskiemu, żadnym doodem niewykryła, ztąd żalcy deltor Giedymina widoku uroszczoney pretextowej pretensyi przez obżałną Barbarę Pulcheryę Komorowską publicznie izetami ogłoszoney, i walkę w tey materyi prossową zapowiadającej, ma w zamiarze do przeiadeczenia niewypartemi dowodami pisma, ja nieżyjący teraz Tomasz Komorowski nie z nacego lecz z Józefa oycy i matki Magdaleny eyzlicze Komarowskich małżonków urodził się, iiał siostrę rodzoną Rozalię w zamęzcziu za Marnem Butowttiem, z niey tedy spółdzeni Butowttwie osiągnęli prawny stopień korzystania z kcesyi po wuju swoim Tomaszowi Józefowiczowi Komorowskiemu intestate bez dyspozycyi zeszyłym, torzy prawem wieczystym w roku 1823 apriy 7 dnia datowaném tegoż roku miesiąca i dnia Ziem. Ptu Szawel. przyznany, ogólney poostałości po tymże nie raz pomienionym Tomaszowi Komarowskiemu Urodz. Józefowi Stankiewiczowi Szambelanowi b. dworu pol., rzekli się, koleyno tenże Stankiewicz żalmu deltrowi Giedyminowi także prawem wieczystym w roku 1824 bruariy 24 sporządzonym i w tymże czasie w iem. także Szawel. przyznany, wiecznością ybył, transfundował, a zatem żalcy deltor Giedymina, zapowiedziany gazetą Kurjera Lit. roz-

wijając process, przez tę pozewną cytacyą powołuje obżałną Barbarę Pulcheryę Komorowską z jej opiekunami do Sądu Ziem. Ptu Szawel. gdzie nieżyjący Komorowski rodził się, edukował się, lat z dokładem 70 żył i umarł, gdzie i wszystkie mienie po sobie i do zajęcia onego prawnych successorów zostawił, przy złożeniu prośb następujących nadewszystko: o zawarowanie activitatem loci standi, o naznaczenie złożenia paręki w punkcie zabezpieczenia expensów prawnych przez obżałną Komorowską, o kompensacyę pod obowiązkiem wykonać się powinny przysięgi wszelkich dowodów pisma, o skasowanie teyże Komorowskiej pretensyi do osiągnięcia ogólney sukcesyi po nieboszczyku Tomaszowi Józefowiczowi Komorowskiemu pozostałym, o utwierdzenie za aktualnych successorów i aktorów Butowttów i w stopniu ich żal. deltra Giedymina, powodem uzyskanych powyżey zdatowanych dokumentów zrzecznych transfuzyjnych oraz pisma dowodów złożzyć się mających, tudzież rezolucyów jurydycznych z dozwoleńiem rządzenia funduszem jako swoją własnością, o przysądzie dla żal. deltra expensów prawnych.

1825 8bra 31 dnia, takowy Pozew w sprawie WJPana Józefa Giedymina b. Prezydenta Ziem. Ptu Szawel. oczewisto WJPannie Barbarze Pulcheryi dwóimienney Komorowskiej z dokładem opiekunów jako nigdzie żadney Ziemskiej osiadłości niemający w mieście Szawlach do drzwi Izby sądowej przybiłem i o terminie stawiania w Sądzie Ziem. Ptu Szawelskiego na rokach Trzykrólskich 1826 lub po nich następnych oznaymiłem. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawel.

Roku 1825, mca 8bra 31 dnia, przed Aktami Ziem. Ptu Szawel., stawając obecnie JP. Wincenty Nowicki Woźny Ziem. Ptu Szawelskiego Relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał świadczę. Leopold Bądzkiewicz Ziem. Ptu Szawelskiego Regent. Józef Sawicki Ziem. Szawel. Sędzia.

Wolno drukować. Dnia 3 grudnia 1825 r. Cenзор Radzca Stanu Ignacy Reszka.

2. Roku 1825 mca nowembra 14 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi Pttu Mozyrskiego w imieniu JW. Alexandra Horwata b. Chorążego Pttu Rzeczyckiego, przeciwko WWJJPP. Jakóbowi Kozłowskiemu obywatelowi gubernii Wołyńskiej jako aktorowi, i Adamowi Gniewczynskiemu b. Asessor. Sądu Niższego Mozyr. jego Plenipotentowi powodem zanesionego w dniu 9 idącego mca i roku w Aktach Ziem. Mozyr. oświadczenia, naysolenniejszy czyni się remanifest w następnym brzmieniu: z umowy o arędę Kaziennęj majetności Muchojedy zwaney, w Ptcie Rzeczyckim leżącej kontraktem dnia 23 septembra 1821 roku między obżałnym Jakubem Kozłowskim i JW. Chorążym Horwatem postanowionym, i jednocześnie w Ziem. Mozyr. przyznany stwierdzoney, za przeustąpienie arędy rubli sr. 3,443 kop. 75, i oddzielnie za długi na włościanach teyże majetności Muchojed zalegające, a przez obżałgo Kozłowskiego do uzyskania JW. Horwatowi okazane rubli srebr. 2281 kop. 43, tudzież za arędę dwóch młynów rubli takichże 131 kop. 25, a razem rubli srebr. 5856 kop. 43, summa ogólna wykwidowana została, z której przy zawar-

ciu wzmiankowanego kontraktu rubli srebr. 1000 W. Kozłowskiemu zaliczone. a na restujące rubli takichże 4856 kop. 43, pełnomocny Plenipotent JW. Chorążego Horwata W. Roman Wierzbicki Sędzia Gran. Pttu Ihumenskiego w jedynyż dacie z kontraktem to jest 1821 roku d. 23 septembra blisko wspomnianemu W. Kozłowskiemu oblig wydał, a dnia 24 eorundem przed Aktami Ziem. Mozyrskimi przyznał; przyjmując takowy oblig W. Kozłowski kontraktem tylekroć wspomnianym, nymocniey zastrzegł, iżby sam aktor JW. Horwat ony zatwierdził; stosownie więc do tego warunku JW. Chorąży Horwat korroborując oblig, z powodów zachodzących kwestyów we względzie okazanych na włościanach długów, według dobrowolnego zgodzenia się W. Kozłowskiego, zrobiwszy dystynkcyą zamieszczoney w nim summy wyraził, że summa długów na włościanach pokazana naówczas ma być płacona, kiedy przez Kazienną Pałatę zostanie utwierdzoną, i do odrobienia wskazaną będzie. Znał sam Kozłowski niepewność summy 2281 rubli 43 kop. z długów włościańskich wyliczoney, ani ją uważał w istocie za należną dla siebie, kiedy w adnotatach na tymże obligu przy wyjaśnieniu ilości zadplaconey summy dozwalał wyrazić w słowach: „opłacono rubli sr. 935, w drugim terminie rubli sr. 909, i od reszty kapitału procent, nie licząc w tenże kapitał summy długów na chłopach w ogolney summie obligiem objętey,“. Taką koleją JW. Horwat wypłacił za przeustąpienie arendowney possessyi majątności Muchojed rubli sr. 1844, i gdy między tym Minska Skarbowa Izba obrachowawszy i sprawdziwszy naliczone przez Kozłowskiego długi na włościanach Muchojedowskich rubli sr. 77 kop. 16 przyznawszy, i te tylko do uzyskania zostawując z tem, iżby do odkrycia o zabórze ziemi Kazienney przez Kozłowskiego nie były płacone, Ukazem od dnia 19 decembra 1822 roku przez Sąd Niższy Ziemski Rzeczycki objawiła, tym samym stosownie warunku przy zatwierdzeniu obligu opisanego JW. Chorąży Horwat do zaliczenia summy rubli sr. 2281 kop. 43 z długów włościańskich wylikwidowaney obowiązany nie jest. Iód co do summy restancyney za przeustąpienie arendowney possessyi majątności Muchojed, od wypłaty tej JW. Chorąży Horwat nigdy nie wymawiał się, owszem za nieprzyjęciem jej przez obżalę Gniewczynskiego Plenipotentu W. Kozłowskiego przed Aktami Ziem. Mozyrskimi na dniu 19 mca januaryi idącego roku 1825 zprezentował, i że takową sumę w ilości rubli sr. 884 kop. 8½ w każdym czasie opłacić jest gotów, oświadczeniem w tychże aktach umieszczonym zapowiedział; mimo pewności tak widoczney, obżalny Kozłowski, czy też jego zięć i Plenipotent obżalny Gniewczynski zamierzając korzystać z summy rozolucyą Minskiej Skarbowey Izby skassowaney, i oile mu nienależącey, silił się w wyszukaniu sposobu na przyćmienie wyżej pojąsioney prawdy; zatwierdzenie tylekroć wspomnianego obligu z wyłączeniem summy za długi włościańskie, równie też zastrzeżenia przy nadpłatach należności za przeustąpienie arendy po przyznaniu rzeczzonego obligu poczynione, nigdzie do akt publicznych zapisane nie są: to więc posłużyło obżalnym do ukrycia samey istoty, i ułatwiło zręczność dopominku całkowitey za obligiem summy; albowiem obżalny Gniewczynski na dniu 9 terażniejszego mca i roku przez zaniezione na Sądach Ziem-

skich Pttu Mozyrskiego oświadczenie, ukrywając warunki i zastrzeżenia na obligu skreślone, opisując ogólną sumę rubli sr. 4856 kop. 43, obligiem przez W. Sędziego Wierzbickiego z mocy plenipotencyi wydanym zajęta, że jakoby na cały ten kapitał JW. Horwat rubli sr. 1844 wypłacił, i że do zaliczenia restancyi, to jest rubli sr. 3011 z procentami obżalnu Kozłowskiemu, skutkiem obligu obowiązany pojaśnił, a na ostatek że wspomniany nieraz oblig, nie wiadomo gdzie zgubił, acz z nieśmiałym okiem oświadczył. Ten podstępny wybieg staje się pobudką JW. Chorążemu Horwatowi przy powyższym objaśnieniu rzeczy, odkryć publiczności, że obżalny Gniewczynski celem tylko zniszczenia śladu opisanych warunków, zgubę obligu opowiedział, lecz że w tym istotney prawdy niema, łatwo widzi się przekonanie stąd, iż gdyby zgubiony jakoby w drodze jadąc do Mozyra pugilares z obligiem, złożony był w szkatułce, to nie mógłby z niego zginąć bez straty innych rzeczy, lub samey szkatułki; jeżeli zaś tenże pugilares obżalny Gniewczynski miał przy boku swoim, jak się powszechnie dzieje, i on w drodze zginął, to w śladby tę szkodę postrzegł, i dałoby się słyszeć przynajmniej za przybyciem do Mozyra opowiadanie tej zguby; wszakże obżalny Gniewczynski od przybycia swojego do Mozyra, bawiąc blisko dwóch tygodni, nigdzie i przed nikim, o zgubie obligu nie użalał się, owszem całemu miastu, ledwie w dni kilkanaście w dacie wyżej zjaśnionej zapisanym oświadczeniem ogłosił, że w dniu 8 nowembra dostrzegł zguby pugilaresu i w nim obligu, i nie starając się o wyszukanie posrednictwem policyów, na jednym oświadczeniu zaprzestał, a w pięć dni ze spokojnym umysłem do domu odjechał. Te racye ukazują niemyślną prawdę, że oblig nie jest zgubiony, lecz z utajenia onego, ażeby nie mógł obżalny Kozłowski korzystać, i aby nie ośmielał się tak tenże Kozłowski jako i obżalny Gniewczynski nikomu przelewem ustąpić, przez niniejsze oświadczenie do Gazet Kuryera Litewskiego przesłać się mające publiczność zawiadamiając, w imieniu JW. Chorążego Horwata do akt zapisując. Takowe oświadczenie z mocy Plenipotencyi podpisuje Andrzej Grabowski Ziemski Pttu Mozyr. Regent.

Roku 1825 mca nowembra 16 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATOSKIEY MOSCI Ziemskimi Powiatu Mozyrskiego znajdując się osobiście W. Andrzej Grabowski Regent Ziemski Pttu Mozyrskiego niniejsze oświadczenie w imieniu JW. Alexandra Horwata byłego Chorążego Pttu Rzeczyckiego i W. Romana Wierzbickiego Sędziego Granicznego Powiatu Rzeczyckiego przeciwko WW. Jakubowi Kozłowskiemu obywatelowi gubernii Wołyńskiej i Adamowi Gniewczynskiemu jego plenipotentowi uczynione do zapisania w Aktach podał.

Przyjąłam i że jest w Aktach świadczyć Wawrzyniec Bogusz Ziemski Mozyr. Regent.

Pozwolono drukować 26 Listopada 1825 r. Cenzor Radzca Kollegialny, Symon Żukowski.

3. Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego zawiadamia Kredytorów i Pretensorów W. Franciszka Rewkowskiego b. Deputata Pttu Ozm. iż Dekret oczewisty w sprawie tychże Kredytorów w dniu 9 następującego mca decembra 1825 r. będzie ogłoszony. Ru 1825 gbra 30 d. Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński.